

CZY KONIECZNA BYŁA MĘKA CHRYSYDUSA I CZEGO NAS UCZY?

Wstęp

„Wszchemogący Boże, aby dać ludziom przykład pokory do naśladowania, sprawiłeś, że nasz Zbawiciel przyjął ludzkie ciało i poniósł śmierć na krzyżu, daj nam pojąć naukę płynącą z Jego Męki i zasłużyć na udział w Jego zmartwychwstaniu”

(Kolekta z Niedzieli Palmowej)

Postawij pytanie, czy konieczna była męka Pańska i czego ona nas uczy? Męka Syna Bożego była podwójnie konieczna: po pierwsze jako lekarstwo przeciw grzechom (1), a po drugie jako przykład do naśladowania (2)¹.

I. MĘKA JEZUSA LEKARSTWEM NA GRZECHY

1. Męka Jezusa jest przede wszystkim lekarstwem na grzechy ludzkości, bowiem dzięki niej znajdujemy ratunek przeciw wszelkiemu złu, któremu poddani jesteśmy z powodu naszych grzechów. Grzechy ludzkie, zwłaszcza śmiertelne krzywdzą nie tylko tych, co je popełniają i Boga którego znieważają, ale szkodzą bliźnim. „Biada światu z powodu zgorzeń” (Mt 18,7). Znaczy to, że grzechy sprowadzają karę Bożą. Bowiem sprawiedliwość Boga wymaga, aby zniewaga wyrządzona Mu przez grzechy, otrzymała

¹ Do homilii wykorzystano fragment rozprawy świętego Tomasza z Akwinu, w: *Liturgia Godzin* (Okres Zwykły, Tygodnie I-XVII), Pallottinum - Poznań 1987, s.1079-1080.

zadośćuczynienie przez ukaranie innych. Tak było w przeszłości świata, i tak jest dziś.

Dla przykładu, na początku świata grzechy Kainitów zaraziły potomków Seta, a gdy liczba grzechów wzrosła, nastąpił potop świata. Podobnie działo się w czasach późniejszych.

Gdy pierwsi chrześcijanie popełniali różnego rodzaju grzechy - przestępstwa, Bóg zesłał na nich za karę hordy dzikich ludów z Azji, a szczególnie Atyllę, wodza Hunów, który sam siebie nazwał „biczem Bożym”.

2. Dziś świat przeżywa różne klęski i katastrofy o zasięgu globalnym. Powodem tego stanu są źli ludzie o których mówi Pismo święte: „Radością ich czynić nieprawość, ze zła, przewrotności się cieszą” (Prz 2,14). Rzeczami najgorszymi są grzechy śmiertelne, które zabijają Boga i człowieka, a zwłaszcza życie wieczne².

Stąd męka Chrystusa, jako zadośćuczynienie Ojcu jest konieczna by ratować człowieka i ludzkość przed zgubą współczesną, a zwłaszcza wieczną.

II. MĘKA JEZUSA PRZYKŁADEM DO NAŚLADOWANIA

Męka Chrystusa zdolna jest przemienić nasze życie. Bowiem ktokolwiek pragnie wieść życie chrześcijańskie, musi odrzucić to, co sam Chrystus

²Por. B. Markiewicz, *Ćwiczenia duchowne*, (Konferencje rekolekcyjne), Miejsce Piastowe- Marki- Struga/ k Warszawy, (red.) W. Moroz, 1995, s.69; 80.

odrzucił na krzyżu, a dążyć do tego do czego sam dążył, czyli do doskonałego życia³.

Męka Jezusa uczy nas przede wszystkim chrześcijańskiego spojrzenia na cierpienie (1), uczy modlitwy (2) i miłości przebaczącej (3).

1. Męka Pańska uczy chrześcijańskiego spojrzenia na cierpienie

a) Życie ludzkie jest naznaczone cierpieniem w różnej postaci o przeróżnym nasileniu. Mogą to być **cierpienia fizyczne** jak choroby, bóle, kalectwa, a w końcu śmierć. Również mogą to być **cierpienia duchowe** w postaci: zdrad, kłamstw, oszustw, oszczerstw, przykrości, bolesnych zawodów, nie mówiąc o psychicznych stanach powodujących melancholie, urojenia prześladowcze, stany lękowe łącznie z myślami samobójczymi. Cierpienia są nie uniknione w życiu. Prawdę tę wyraża szwedzka pisarka *Selma Lagerlöf* w „Legendach Chrystusowych”.

Oto na poddaszu w ubogiej Izdebce siedzi przy kołysce wdowa, której mąż zginął w wypadku. Przebywa przy swym dziecku. Kołysze je do snu i zastanawia się nad jego przyszłym losem. Nagle zapatrzona w kominek widzi, że z płomieni wyłania się postać legendarnej wróżki, która pojawia się mówiąc: „widzisz, raz na pewien czas wolno mi zjawić się na ziemi. Osobie, której się pojawię mogę spełnić trzy życzenia. Tym razem przybyłam do ciebie. Możesz mi wyrazić swoje życzenia, a ja je na pewno spełnię. Zastanów się więc głęboko czego sobie życzysz. Proszę cię jednak zastanów się poważnie nad tym, gdyż to ci się naprawdę spełni”.

³ Por. Święty Tomasz..., s. 1079.

Matka wpatrzona w swoje małeństwo z którym wiązała swoją przyszłość, nie zastanawiając się wypowiedziała swoje pierwsze życzenie: „by mój syn nigdy nie musiał w życiu cierpieć”. A drugie?, pyta wróżka?, „by nigdy nie cierpiał, naprawdę nigdy”. Wróżka przestrzega ją, zastanów się o co prosisz, masz jeszcze jedno życzenie. Błagam cię po raz trzeci, zastanów się, matka odpowiada, „by moje dziecko nigdy w życiu nie zaznało prawdziwego cierpienia”. Stanie się tak jak ci powiedziałam, rzekła wróżka. Zniknęła. Matka natychmiast budzi uśpione dziecko, bo chce powiedzieć o radosnej wieści i przerażona spostrzega, że syn nie żyje.

Selma Lagerlef, chciała zobrazować prawdę, że droga każdego autentycznego życia, jest zawsze drogą cierpienia. Nie musimy szukać cierpień, trzeba je przyjąć i znieść jeśli ono przyjdzie.

b) Dlatego w tym cierpieniu niezbędna jest cierpliwość. Największą cierpliwość znajdujemy w krzyżu Jezusa Chrystusa. Cierpliwość może być wielka z dwóch powodów: kiedy ktoś znosi cierpliwie wielkie zło, ale też kiedy znosi takie zło, którego mógłby uniknąć, ale nie stara się unikać. Na krzyżu Jezus dał przykład jednego i drugiego. Bowiem: gdy cierpiał, nie wygrażał się jako baranek, na rzeź prowadzony, tak On nie otworzył ust swoich (por. Iz 53,7). Wielka jest cierpliwość Jezusa. Patrzmy na Niego, bo On przewodzi naszej wierze. Jezus przecież: „zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę” (Hbr 12,2)⁴.

⁴ Por. Święty Tomasz..., s.1080.

Nie można znieść cierpienia bez zapatrzenia w Jezusa, zwłaszcza w Jego modlitwę.

2. Męka Pańska uczy modlitwy

a) Męka Jezusa jest akademią modlitwy, bowiem pozwala nam wejść w głębię Chrystusowego życia modlitwy. Arcykapłańska modlitwa i krwawe konanie na rozmowie z Ojcem w Getsemani, były dla Zbawiciela przygotowaniem do stanowczego wkroczenia na drogę męki. Na krzyżu, gdy cierpienia osiągnęły swój zenit, słyhać dialog z Bogiem Ojcem, aż do chwili ostatniego tchnienia - *consummatum est*- wykonało się (J 19, 30). W życiu Jezusa nie sposób zrozumieć męki bez dialogu modlitewnego z Ojcem,

b) Podobnie, nie można znieść naszych cierpień i ich rozumieć bez autentycznej modlitwy.

Oto przykład: Stefan urodził się 27 VII 1968 pod Oświęcimiem. Był bardzo wesoły, zdrowy, energiczny i nieprzeciętnie zdolny. Mając 10 lat zachorował na odrę a lekarz przy badaniu zauważył na jego podniebieniu brodawkę. Pobrany z niej wycinek okazał się złośliwym mięśniakiem o nazwie *sacroma*. Od tego czasu przez dwa lata rozpoczęła się przedziwna odyseja cierpień małego Stefanka, która zakończyła się śmiercią w 12 roku życia, 23 IX 1980 roku.

Opowiadają świadkowie, że swoje cierpienia łączył Stefan z rozważaniem męki Pańskiej. Na dwa miesiące przed śmiercią mały Stefan wysłał list do Jana Pawła II następującej treści:

Kochany Ojcie święty

Pragnę powiadomić, że jestem 12 letnim chłopcem, na imię mi Stefan, mieszkam pod Oświęcimiem. Jestem ciężko chory, wyrósł mi guz na podniebieniu. Jem tylko potrawy płynne, ciężko mi się oddychało, dopóki nie założono mi rurki. Gdy guz był mniejszy, miałem dietę. Trudno było - wszyscy jedli wędliny, słodczyce, smaczne jedzenie, ja jadłem chleb 3. dniowy, ale zniosłem to cierpienie. Naprawdę dużo bym dał, żeby zjeść kromkę świeżego chleba, bo to już 5. miesiąc. Tę chorobę przechodzę po raz drugi.

Ojciec święty potrzebuje, żeby się za Niego modlić. Dlatego me cierpienie i upokorzenie chcę ofiarować w intencji ukochanego Ojca z Rzymu i Kościoła.

Obfitych łask Bożych, zdrowia i sił do pracy serdecznie życzy chory Stefan.

Proszę także o modlitwę w mojej intencji.

W przeciągu dwóch tygodni przyszła z Rzymu odpowiedź z własnoręcznym podpisem Papieża. Nadejście tego listu wywołało niezwykłą radość i zdumienie - nie tylko u Stefanka, ale i otoczenia.

Drogi Stefanie

Dziękuję Ci serdecznie za list i fotografię, za to, że tak pięknie napisałeś o Twoim cierpieniu ofiarowanym w intencji Papieża i Kościoła. Modlę się za Ciebie. Polecam Cię opiece Matki Bożej Uzdrawienia Chorych i serdecznie błogosławię.

Castel Gandolfo 13 VIII 1980 roku

Jan Paweł II

Rodzi się pytanie skąd ten chłopiec miał tyle siły w cierpieniu?, w ufnej modlitwie do Boga. Trzeba nam zwrócić się do Jezusa w pokornej i ufnej modlitwie.

Cierpiący Jezus daje przykład pokory, kiedy On jako Bóg zechciał być sądzony przez Poncjusza Piłata i umrzeć.

Taka postawa pokornej modlitwy jest potrzebna, bowiem ona prowadzi do miłości przebaczącej bez której życie ludzkie jest niemożliwe. Stąd męka Pańska uczy miłości przebaczącej, bez której życie ludzkie jest niemożliwe.

3. Męka Pańska uczy miłości miłosiernej - przebaczącej

a) Męka i śmierć Jezusa, to wielkie dzieło zbawczej miłości. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J15, 13). Tak uczynił Jezus na krzyżu. Skoro On oddał za nas życie swoje, nie powinno być dla nas rzeczą zbyt trudną znieść jakiegokolwiek przeciwności ze względu na Niego, zwłaszcza w przebaczeniu drugiemu. Jezus umierając modlił się: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 34).

b) Chrześcijanie zawsze uczyli się takiej postawy od Chrystusa. Tylko zapatrując się w przebaczącego Jezusa, można być autentycznym katolikiem.

Oto przykład: w ankiecie o rodzicach 1984 roku znalazł się następujący opis. Ojciec, inżynier wracał do domu z wakacyjnych czasów. Powracał z kochanką. Przykry wypadek samochodowy ukazał prawdę jego dotąd ukrytego życia. Mężczyzna trafił do szpitala, do którego kochanka nie przyszła w odwiedziny. Jedynie systematycznie odwiedzała go żona. Ona też po jakimś czasie zabrała go do domu.

Pewnego razu córki postawiły matce pytanie: „Mamusi, jak ty mogłaś tak spokojnie przeżywać to doświadczenie? Przecież to co robisz, to najważniejsze

poświęcenie. O nie, to nie poświęcenie, tylko zwykła konsekwencja słów wypowiedzianych przed ołtarzem podczas ślubu”. Mijały lata, żona codziennie wykonywała prozaiczne gesty przy chorym mężu. Pewnego dnia rozplakał się i wypowiedział słowa: „Bez twojego przebaczenia żono, życie moje nie miałyby sensu”.

Czy ja w tym skłóconym świecie, jestem zdolny do przebaczenia zadanych mi krzywd, uraz, bolesnych zranień itp. Chrystus oczekuje od każdego z nas postawy przebaczenia. Dlatego idźmy za Jezusem przebaczącym i jak mówi A. Asnyk: „Jeśli wielkość duszy w pełnym chcesz okazać blasku, pisz dary na marmurze, a krzywdy na piasku”.

Zakończenie:

Zapytajmy raz jeszcze, czy konieczna była męka Chrystusa i czego nas dzisiaj uczy?

1. Była bardzo konieczna, aby nas uratować przed współczesnymi klęskami, a zwłaszcza przed utratą nieba.

2. Męka Pańska uczy nas:

- chrześcijańskiego spojrzenia na cierpienie
- chrześcijańskiej modlitwy
- chrześcijańskiej miłości przebaczącej.

Zakończmy słowami modlitwy Kościoła:

„Wszechmogący Boże, aby dać ludziom przykład pokory do naśladowania, sprawiłeś, że nasz Zbawiciel przyjął ludzkie ciało i poniósł śmierć na krzyżu, daj nam pojąć naukę płynącą z Jego męki i zasłużyć na udział w Jego zmartwychwstaniu”.

(Kolekta z Niedzieli Palmowej)